

GOPR ratował w górach. W naszym regionie

Data publikacji: 11.10.2021 9:35

W weekend ratownicy z Górskiego Pogotowia Ratunkowego mieli pełne ręce roboty. Niestety oba zgłoszenia do którego biegli z pomocą dotyczyło osób po spożyciu alkoholu.



GOPR interweniował w naszym regionie fot. GOPR Beskidy

Góry bywają niebezpieczne, również nasze Beskidy. Ratownicy Beskidzkiej grupy GOPR interweniowali w Jaworzu i Wiśle. Jak podsumowali - Nigdy nie oceniamy, wypadek może zdarzyć się każdemu, ale często można mu zapobiec – stwierdzili ratownicy.

Z piątku na sobotę ratownik pełniący dyżur nocny w CSR Szczyrk otrzymał zgłoszenie o problemach mężczyzny przy zejściu z Błatniej do Jaworza Nałęża po imprezie firmowej. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez osobę zgłaszającą 25-latek był ubrany nieadekwatnie do warunków pogodowych (temperatura ok. -2C), nie posiadał oświetlenia, schodząc sam prawdopodobnie szlakiem harcerskim stracił orientację w terenie i nie miał siły iść dalej. Kontakt urwał się ok godz. 1:30, mimo że telefon był w zasięgu – relacjonują ratownicy. Na miejsce w pierwszej kolejności został wysłany patrol z e stacji ratunkowej Klimczok, który rozpoczął poszukiwania w rejonie Błatniej. - O godz. 2:30 do ratowników został wysłany SMS ratunkowy. W teren wyruszyły kolejne zespoły. O godz. 4:30 jeden z nich odnalazł poszukiwanego w stanie mocnego wychłodzenia z utrudnionym kontaktem. Po udzieleniu pierwszej pomocy mężczyzna został ewakuowany karetką terenową GOPR w dolinę a następnie przekazany Zespołowi Ratownictwa Medycznego i rodzinie – dodają GOPR-owcy.

W sobotę dyżurni z Centralnej Stacji Ratunkowej w Szczyрку zostali powiadomieni przez Policję w Wiśle o zaginięciu 63-letniego mężczyzny, który ostatni raz był widziany na Cieńkowie Niżnym, gdzie o godz. 20:00 poprzedniego dnia rozstał się z grupą znajomych. - ***Nad ranem okazało się, że nie powrócił do miejsca zamieszkania. Na miejsce wyjechał zespół z CSR, ratownicy pełniący dyżur w SR Przysłop pod Baranią Górą oraz ratownicy ochotnicy z sekcji Cieszyn, Bielsko-Biała i Szczyrk. Rejon od Cieńkowa na południe do Zapory w Wiśle Czarne przeszukiwały patrole piesze oraz zmotoryzowane - jeden z nich natrafił na obuwie poszukiwanego. O godz. 12:30 mężczyzna został odnaleziony przytomny, mocno wychłodzony, splątany, z urazem głowy. Po zabezpieczeniu medycznym ratownicy GB GOPR przetransportowali go do miejsca przekazania Zespołowi Ratownictwa Medycznego – relacjonuje GOPR.***

Niestety w obydwóch przypadkach poszkodowani byli pod wpływem alkoholu. Z uwagi na panujące temperatury, które nocą przy gruncie spadają poniżej zera, mogą mówić o ogromnym szczęściu. - ***Tym razem zdążyliśmy na czas. Apelujemy o rozwagę i odpowiedzialne zachowanie w górach*** – stwierdzają GOPR-owcy.

W wyprawach wzięło udział 24 ratowników z Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Oddziału Beskidy.